

WŁODZIMIERZ DZUN

MARCIN ADAMSKI

Instytut Ekonomiki Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej – PIB

Warszawa

ANETA BURGHARDT

Agencja Nieruchomości Rolnych

Warszawa

SPÓŁKI HODOWLANE AGENCJI NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH A POPRAWA PRODUKTYWNOŚCI ROLNICTWA POLSKIEGO

Rolnictwo polskie, mimo pewnej poprawy w ostatnich latach, wciąż cechuje niska konkurencyjność na Wspólnym Rynku Rolnym UE. Jeśli za konkurencyjne gospodarstwa rolne uznać te, które zapewniają godziwą opłatę pracy oraz realny zwrot z zaangażowanego przez producenta rolnego kapitału (łącznie z ziemią), to na podstawie analizy danych zaczerpniętych z Polskiego FADN¹ można stwierdzić, że liczba gospodarstw rolnych, które są w pełni konkurencyjne wynosi około 100 tys. Stanowią one 4% ogółu gospodarstw i około 13% gospodarstw rynkowych oraz prowadzą działalność na około 35% użytków rolnych będących w dyspozycji ogółu gospodarstw prowadzących działalność rolniczą. Przy zastosowaniu mniej ostrych kryteriów² można uznać, że liczba gospodarstw konkurencyjnych wynosi około 250 tys. [3, 8]. Stanowią one nieco ponad 1/10 ogółu gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą i 1/3 gospodarstw rynkowych prowadzących działalność na nieco ponad 1/2 użytków rolnych będących w użytkowaniu ogółu gospodarstw prowadzących działalność rolniczą. Niska konkurencyjność naszego rolnictwa jest przede wszystkim rezultatem bardzo niskiej wydajności pracy w gospodarstwach rolnych, szczególnie w dominujących w naszym rolnictwie drobnych gospodarstwach rolnych³.

¹ Obserwacją w ramach FADN objęte są gospodarstwa, które wytwarzają przynajmniej 90% SGM w danym kraju. W Polsce są to gospodarstwa powyżej 2 ESU – w 2005 r. 757 tys., a w 2007 r. 767 tys. Gospodarstwa te uznaje się za gospodarstwa rynkowe. Gospodarstwa poniżej 2 ESU (1718,8 tys. w 2005 r. i 1624,2 tys. w 2007 r.) tylko sporadycznie uczestniczą w grze rynkowej.

² Wliczając gospodarstwa, które w latach bardziej korzystnych uzyskują dochód pozwalający na rozwój gospodarstwa, a w latach mniej korzystnych, mimo niższych dochodów zapewniają przynajmniej reprodukcję prostą przez ograniczenie opłaty pracy własnej.

³ Wydajność pracy w rolnictwie polskim mierzona wytworzoną produkcją jest 3,5-krotnie niższa niż przeciętnie w UE-27 i 6-krotnie niższa niż w UE-15.

Przy ocenie bardzo dużego dystansu polskiego rolnictwa w stosunku do większości krajów UE w zakresie wydajności pracy zazwyczaj silnie eksponuje się bardzo wysoki poziom zatrudnienia, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach rolnych. Zmniejszenie zatrudnienia jest oczywiście podstawowym kierunkiem wzrostu wydajności pracy, jednak jego realizacja bardzo silnie uzależniona jest od tempa przemian strukturalnych, a w szczególności od poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych. Natomiast zbyt małą uwagę zwraca się na możliwości znacznego podniesienia poziomu produkcji rolnej, a tym samym i wydajności pracy, nawet w ramach istniejącej struktury agrarnej poprzez wzrost produktywności roślin i zwierząt.

Poziom produktywności roślin i zwierząt uwarunkowany jest wieloma czynnikami. Rola poszczególnych czynników zmienia się wraz ze zmianami w szeroko rozumianym postępie naukowo-technicznym. Jeśli jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia wzrost produktywności roślin był przede wszystkim (w około 60%) wynikiem postępu technicznego (poprzez poprawę organizacji produkcji i agrotechniki), to już na początku drugiej połowy tego stulecia przede wszystkim (w 70%) chemizacji rolnictwa (szybki wzrost nawożenia mineralnego i chemicznej ochrony roślin), a w końcu ubiegłego stulecia głównie (w ponad 50%) postępu biologicznego [13, 14, 19]. Wydaje się, że aktualnie wzrost wydajności jednostkowych roślin i zwierząt jest w jeszcze większym stopniu rezultatem wdrażania postępu biologicznego, a więc wprowadzenia do produkcji nowych i udoskonalonych odmian roślin uprawnych oraz doskonalenia typów użytkowych i ras zwierząt gospodarskich. Nowe odmiany wprowadzane na rynek odznaczają się przede wszystkim wyższą plennością oraz lepszymi cechami użytkowymi. Ostatnio w doskonaleniu odmian roślin uprawnych coraz większego znaczenia nabiera połączenie wzrostu produktywności z większą odpornością na różnego rodzaju choroby roślin i wahania klimatyczne (przede wszystkim poprawa zimotrwałości). Zmniejsza to wahania w plonach oraz pozwala na zdecydowane obniżenie kosztów związanych z nawożeniem i chemiczną ochroną roślin.

W Polsce tworzeniem i wdrażaniem postępu biologicznego w rolnictwie zajmuje się wiele jednostek państwowych i prywatnych, jednak szczególnie ważną rolę w tym procesie pełnią spółki hodowli roślin i zwierząt Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR). Rola tych spółek, zdaniem niektórych specjalistów, powinna wzrastać [12, 18].

Powstanie i rozwój jednoosobowych spółek hodowli roślin i zwierząt Skarbu Państwa

Specyfiką naszego rolnictwa w okresie poprzedzającym proces transformacji systemowej było to, że dominującą rolę w kreowaniu i wdrażaniu postępu naukowo-technicznego, a zwłaszcza postępu biologicznego, miały państwowe przedsiębiorstwa rolne podległe Ministerstwu Rolnictwa. Prywatna hodowla w polskim rolnictwie tego okresu zasadniczo nie istniała. Natomiast znaczącą pozycję w tym zakresie zajmowały placówki naukowo-badawcze Polskiej Akademii Nauki i Ministerstwa Rolnictwa, placówki wdrożeniowo-dydaktyczne wyższych szkół rolniczych oraz gospodarstwa rolne wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego.

W powyższej sytuacji ustawodawca, zakładając likwidację PGR (Państwowych Gospodarstw Rolnych) i przejęcie ich mienia przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP) w celu prywatyzacji (głównie poprzez sprzedaż i dzierżawę), zmuszony był do szczególnego potraktowania przedsiębiorstw specjalizujących się w hodowli roślin i zwierząt (ZHR – Zakładów Hodowli Roślin i OHZ – Ośrodków Hodowli Zarodowej Zwierząt). Ustawa z dnia 19.X.1991 r. „o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i o zmianie niektórych ustaw” zakładała więc stworzenie warunków do kontynuowania działalności w zakresie hodowli twórczej roślin i zwierząt prowadzonej w państwowych przedsiębiorstwach specjalistycznych. Temu celowi miało służyć utworzenie jednoosobowych spółek hodowlanych Skarbu Państwa i specjalistycznych gospodarstw Skarbu Państwa w administrowaniu. Zadanie utworzenia spółek hodowlanych i nadzór właścicielski nad nimi powierzono Oddziałowi Terenowemu (OT) AWRSP w Warszawie.

Realizując powyższe ustalenia, OT AWRSP w Warszawie przejął aktywa i pasywa 125 zlikwidowanych specjalistycznych przedsiębiorstw rolnych, w tym 52 zakłady hodowli roślin, 25 ośrodków hodowli zarodowej zwierząt, 32 stadniny koni, 13 stad ogierów, 2 tory wyścigów konnych i 1 ośrodek szkolenia jeździeckiego⁴. Przejmując majątek tych przedsiębiorstw, OT AWRSP Warszawa przejął także ich dorobek hodowlany, w tym odmiany roślin rolniczych, ogrodniczych i ozdobnych należące do tych przedsiębiorstw, badania rejestrowe rodów, stada hodowlane zwierząt gospodarskich⁵, a także wysoko kwalifikowaną kadrę, w tym naukowo-badawczą. Na bazie tych zlikwidowanych specjalistycznych PGR, oddział ten do końca 1995 r.⁶ utworzył 101 spółek hodowli roślin i zwierząt (38 hodowli roślin i 63 hodowli zwierząt, w tym 30 stadnin koni i 4 stad ogierów), 9 jednostek zajmujących się hodowlą zwierząt w administrowaniu (1 stadnina koni i 8 stad ogierów) oraz 3 spółki treningu i szkolenia koni [2].

Przejęcie to zapewniło zdecydowanej większości powoływanych firm hodowlanych (o formie prawno-organizacyjnej „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”) osobowość prawną, prawo do własności odmian, dużą samodzielność, a przede wszystkim możliwość stosunkowo elastycznego dostosowywania się do wymogów gospodarki rynkowej. Przede wszystkim majątek (poza użytkami rolnymi) pochodzący z likwidacji przedsiębiorstw, na bazie których były tworzone, po głębokiej restrukturyzacji pod kątem potrzeb realizacji krajowych programów hodowlanych, został wniesiony aportem. Do spółek nie wnoszono więc zbędnych,

⁴ Dane dotyczące spółek hodowli roślin i zwierząt AWRSP (od 2003 r. ANR), jeśli nie podano inaczej, pochodzą z rocznych informacji OT AWRSP w Warszawie, a od 2003 r. Zespołu Nadzoru Właścicielskiego ANR, dotyczących sytuacji finansowej i wyników hodowlanych spółek, oraz z rocznych raportów z działalności AWRSP (od 2003 r. ANR).

⁵ Można tu wskazać, że tylko z przedsiębiorstw hodowli zarodowej zwierząt przejęto 74 tys. sztuk bydła, w tym 27,5 tys. krów, 128 tys. sztuk trzody chlewnej, w tym 9,5 tys. macior, 40 tys. sztuk owiec, 207 tys. sztuk drobiu.

⁶ Liczba zarejestrowanych jednoosobowych spółek hodowlanych na koniec 1993 r. wynosiła 37, a na koniec 1994 roku 75.

często bardzo zaniedbanych folwarków oraz zbędnych maszyn i urządzeń. Natomiast niezbędne użytki rolne (z wyłączeniem pól w złym rozłogu i zbytnio oddalonych od centrum gospodarczego) były wdzierżawiane spółkom przez AWRSP na bardzo dogodnych warunkach. Spółki zostały uwolnione także od wielu obciążeń ze sfery socjalno-bytowej, kulturalnej i sportowej, ciążyących na byłych PGR. W jednostkach tych zatrudnieni zostali tylko niezbędni pracownicy ze zlikwidowanych specjalistycznych PGR.

Jednocześnie jednak na dalszy rozwój spółek hodowlanych oddziaływała bardzo trudna sytuacja na rynku produktów rolnych⁷, szczególnie na rynku rolniczych środków do produkcji, a przede wszystkim na rynku nasion i zwierząt hodowlanych. Sytuacja ta cechowała się wciąż malejącym popytem na nośniki postępu biologicznego, po głębokim załamaniu popytu na te nośniki w latach 1990-1993⁸. Załamanie nastąpiło w warunkach, gdy ceny nośników, a zwłaszcza nasion kwalifikowanych, były bardzo niskie. Był to efekt silnego dotowania postępu biologicznego z budżetu państwa w gospodarce centralnie planowanej i utrzymanie tego stanu, aczkolwiek w mniejszej skali, w okresie wdrażania reguł gospodarki rynkowej po 1989 r. W rezultacie nastąpiło znaczne obniżenie dochodów gospodarstw rolnych, a także radykalne osłabienie sektora gospodarstw odznaczających się najwyższym popytem na nośniki postępu biologicznego (likwidacja PGR, bardzo wolny rozwój grupy silnych ekonomicznie gospodarstw prywatnych, w tym regres w rozwoju RSP).

Istotne dla rozwoju spółek hodowlanych było, że większość z nich tworzono od podstaw w latach 1994-1995, a więc po okresie największego regresu w rolnictwie, w latach wyraźnej poprawy rentowności produkcji rolnej⁹. W rezultacie, spółki hodowlane w początkach funkcjonowania osiągały dobre wyniki finansowe (w 1995 r. 28, a w 1996 r. 30 mln zł zysku). W warunkach bardzo niskiego popytu na nośniki postępu biologicznego było to możliwe, ponieważ spółki te zajmowały się nie tylko realizacją zadań hodowlanych, ale także typową produkcją towarową, a więc były i są faktycznie spółkami produkcyjno-hodowlanymi. Podstawowe znaczenie miało jednak to, że koszty hodowli (realizacja programów hodowlanych) w spółkach dofinansowywano z budżetu państwa¹⁰.

W tej sytuacji możliwości realizacji przez spółki programów restrukturyzacyjnych, w tym na bazie inwestycji nowych i modernizacyjnych, znacznie się poprawiły. Realizacja tych programów wspierana była przez AWRSP. Wsparcie to polegało na wraźniu zgody na przeznaczanie całości zysków na rozwój, zwłaszcza

⁷ Wskaźnik relacji cen na produkty rolne sprzedawane do cen na towary i usługi nabywane przez gospodarstwa rolne na cele produkcji rolnej i inwestycje (wskaźnik nożyc en), przyjmując 1989 r. za rok bazowy, w 1991 r. wynosił 31,1, w 1992 roku – 36,0 i w 1993 roku – 35,0.

⁸ W latach 1989/90-1992/93 sprzedaż kwalifikowanych nasion zbóż ogółem z 292,0 do 126,8 tys. ton, w tym pszenicy z 121,7 do 52,5 tys. ton, a ziemniaków sadzeniaków z 254,6 do 65,2 tys. ton. W latach 1989-1994 liczba zainseminowanych krów zmniejszyła się z 3,85 do 2,17 mln sztuk.

⁹ W 1994 r. wskaźnik nożyc cen wyniósł 109,9, a w 1995 r. – 102,1.

¹⁰ W 1995 r. na realizację programów hodowlanych spółki hodowlane AWRSP otrzymały z budżetu 45,8 mln zł (34,2 mln zł spółki hodowli roślin i 11,6 mln zł spółki hodowli zwierząt), podczas gdy zysk wyniósł 28,0 mln zł.

na inwestycje, oraz na zaciąganie kredytów inwestycyjnych, a także na udzieleniu dopłat do kapitału i pożyczek podporządkowanych. Spółki korzystały także z kredytów preferencyjnych oferowanych przez Agencję Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Programy restrukturyzacyjne ukierunkowane były przede wszystkim na modernizację gospodarstw w celu poprawy skuteczności realizacji programów hodowlanych.

Dobra sytuacja ekonomiczna spółek hodowlanych uległa załamaniu w 1997 r. i pogarszała się wraz z pogłębiającą się dekoniunkturą w rolnictwie. Jeszcze w 1997 r. wynik finansowy spółek hodowlanych był bliski zeru, ale już w 1998 r. spółki zanotowały stratę w wysokości 24,7 mln zł, a w 1999 r. 41,2 mln zł. Spowodowało to nie tylko znaczne ograniczenie nakładów inwestycyjnych nowych i modernizacyjnych, ale i duże trudności w działalności gospodarczej, w tym hodowlanej.

Z uwagi na pogarszającą się od 1996 r. sytuację finansową spółek i całego rolnictwa oraz malejące dofinansowywanie programów hodowlanych z budżetu rozpoczęto dyskusję na temat weryfikacji strategii dalszego rozwoju jednoosobowych spółek hodowli roślin i zwierząt Skarbu Państwa i ich usytuowania w naszym rolnictwie. Wskazywano na konieczność dostosowania stanu i struktury organizacyjnej spółek do zmniejszającego się popytu na nośniki postępu biologicznego. W rezultacie liczba spółek hodowlanych AWRSP stopniowo, poprzez prywatyzację, ale także konsolidację, zmniejszyła się (ze 102 w 1996 r. do 89 w 1999 r.). Mimo to na szczeblu rządowym został opracowany i przyjęty program radykalnego ograniczenia liczby spółek realizujących programy hodowlane. Podjęto decyzję opracowania listy spółek hodowlanych mających strategiczne znaczenie dla rozwoju rolnictwa¹¹ i skoncentrowania się na poprawie ich potencjału ekonomicznego i hodowlanego. Dofinansowywanie z budżetu prac hodowlanych miało być ograniczone tylko do tych spółek. Jednocześnie podjęto także decyzję, że spółki AWRSP zakwalifikowane do grupy spółek strategicznych objęte będą programem wsparcia finansowego ze środków AWRSP [9]. Wsparcie finansowe miało być przeznaczone na:

- pokrycie kosztów restrukturyzacji organizacyjnej, majątkowej i kosztowej, w tym kosztów związanych z restrukturyzacją zatrudnienia;
- sfinansowanie inwestycji nowych i modernizacyjnych związanych z realizacją programów hodowlanych.

Liczbę jednoosobowych spółek Skarbu Państwa mających znaczenie strategiczne dla rozwoju naszego rolnictwa, a nadzorowanych przez AWRSP, ustalono początkowo na 42, a następnie zwiększono do 45¹². Obejmowały one:

- 13 spółek hodowli roślin, w tym 8 roślinnych i 5 ogrodniczych. W spółkach tych znajdowało się blisko 90% wszystkich odmian roślin rolniczych i 77% roślin warzywnych będących własnością ogółu spółek AWRSP,

¹¹ Lista ta miała obejmować nie tylko wybrane spółki hodowlane AWRSP, ale także inne spółki, np. Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (IHAR) i spółki hodowli i unasienniania zwierząt (SHIUZ).

¹² W 2001 r. funkcjonowało 79 spółek hodowlanych AWRSP, w tym 29 spółek hodowli roślin i 48 hodowli zwierząt.

- 32 spółki hodowli zwierząt (16 ośrodków hodowli zwierząt, 12 stadnin koni i 4 stada ogierów). Program hodowli bydła miało realizować 20 spółek, trzody chlewnej 9 spółek, a owiec 2 spółki. Większość spółek uczestniczyłaby więc w realizacji 2 i więcej programów hodowlanych.

Do grupy spółek strategicznych zakwalifikowane zostały spółki najlepsze z punktu widzenia realizacji programów hodowlanych i z reguły o najlepszej kondycji ekonomiczno-finansowej (w trudnych latach 1998-1999 spółki te uzyskały niewielki dodatni wynik finansowy, a w latach 2000-2001 42,3mln zł zysku). Wsparcie finansowe ze strony AWRSP miało im zapewnić odpowiednie warunki dla realizacji programów hodowlanych i poprawy konkurencyjności po wejściu Polski do UE (zwłaszcza po zaprzestaniu dofinansowywania z budżetu państwa). W koncepcji wsparcia finansowego przewidziano¹³, że w latach 2001-2003 w spółkach tych będą realizowane programy inwestycyjne na ogólną sumę 135 mln zł (41 w 2001 r., 69 w 2002 roku i 25 w 2003 roku), w tym 101 mln miało pochodzić ze środków AWRSP w postaci dopłat do kapitału.

Spółki nie zakwalifikowane do grupy spółek strategicznych miały być szybko prywatyzowane. W rezultacie liczba spółek hodowli roślin i zwierząt zmniejszyła się w z 89 w 1999 r. do 74 na koniec 2002 r.

W 2003 r. w związku z realizacją decyzji zawartych w ustawie z 20.XII. 2002 r. „o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa”, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP) przekształcona została w Agencję Nieruchomości Rolnych (ANR). Zapadła też decyzja o przekazaniu do Ministerstwa Skarbu wszystkich spółek będących dotychczas w gestii AWRSP (zarówno hodowlanych, jak i tzw. komercyjnych¹⁴), które nie znalazły się w grupie spółek strategicznych, w celu ich szybkiej prywatyzacji. W zaistniałej sytuacji liczbę hodowlanych spółek strategicznych poszerzono o dalsze 8 spółek hodowlanych i 5 komercyjnych posiadających duże możliwości rozwoju prac hodowlanych, szczególnie w hodowli bydła. W rezultacie w 2003 r. liczba spółek strategicznych Agencji Nieruchomości Rolnych (dawniej AWRSP) zwiększyła się do 58. Spółki te zostały podporządkowane bezpośrednio centrali ANR¹⁵. W tym celu utworzony został Zespół Nadzoru Właścicielskiego ANR, jednocześnie opracowany został program inwestycyjny dla całej tej grupy spółek na lata 2003-2009. Program miał być znacząco dofinansowany przez ANR i służyć przygotowaniu spółek hodowlanych do działania oraz realizacji zadań hodowlanych w uwarunkowaniach wynikających z wejścia Polski do UE i zakończenia w 2007 r. okresu przejściowego¹⁶. Program ten, uwzględniając nie

¹³ Według „Koncepcji wsparcia finansowego programu restrukturyzacji strategicznych spółek hodowlanych”, przygotowanej przez OT AWRSP Warszawa dla początkowo ustalonej liczby 42 spółek strategicznych.

¹⁴ Na koniec 2002 r. w ramach AWRSP funkcjonowały 24 jednoosobowe spółki komercyjne powstałe w większości na bazie byłych kombinatów rolnych PGR. W 1996 r. takich spółek było 37.

¹⁵ W spółkach nie ma Rad Nadzorczych. ANR jako powiernik Skarbu Państwa, jednoosobowego właściciela spółek, sprawuje nadzór nad tymi spółkami nie przy pomocy Rad Nadzorczych, a bezpośrednio.

¹⁶ Po tym okresie spółki ANR nie mogłyby być dofinansowywane bezpośrednio i pośrednio z budżetu państwa, a więc także przez ANR.

zrealizowaną część inwestycji z programu z lat 2001-2003, opiewał na 383,3 mln zł (w tym w 2003 roku na 52,7, w 2004 roku na 99,1 i w latach 2005-2008 na 199,6 mln zł). W sumie w latach 2004-2007 ANR, jako właściciel, przeznaczyła na dopłaty do kapitału zapasowego i na podwyższenie kapitału podstawowego spółek 264 mln zł, w tym prawie 157 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje realizowane w latach 2004-2007.

W efekcie lata 2001-2009 były okresem bardzo dynamicznego rozwoju i unowocześniania bazy materialno-technicznej spółek hodowlanych ANR [10]. Dofinansowanie rozwoju spółek przez właściciela oraz możliwość wykorzystania w spółkach całego wypracowanego w tym okresie zysku (27,3 mln zł w latach 2001-2003 i 329,5 mln zł w latach 2004-2009) spowodowały, że kapitał własny w spółkach zwiększył się w tym okresie o ponad 500 mln zł, a aktywa trwałe spółek wzrosły prawie dwukrotnie: z 493,4 do 965,7 mln zł. Nastąpił także bardzo duży wzrost, bo aż o 75%, wartości nominalnej aktywów obrotowych (z 330,0 do 575, mln zł). Podkreślić należy w szczególności wysoki, bo aż ponad 2,6-krotny, wzrost środków i aktywów pieniężnych, co wskazuje na wyraźną poprawę sytuacji finansowej spółek.

Tabela 1

Rozwój spółek hodowlanych ANR w latach 2001-2009

Wyszczególnienie	Spółki ogółem		Spółki roślinne		Spółki zwierzęce ^b	
	2001	2009	2001	2009	2001	2009
Zatrudnienie osób	7091	5677	2899	2352	2086	2057
Użytki rolne ha	109255	110059	27506	27508	53473	54032
Majątek trwały ^a	493	966	181	272	192	420
Majątek obrotowy ^a	330	576	151	228	123	244
Zysk ^a	15	44	2,4	14	14	28

^a W mln zł.

^b Bez stadnin koni i stad ogierów.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Zespołu Nadzoru Właścicielskiego ANR.

O korzystnej sytuacji ekonomicznej spółek hodowlanych ANR świadczy także, iż – mimo tak dużej skali inwestycji nowych i modernizacyjnych – są one w bardzo małym stopniu obciążone zobowiązaniami długoterminowymi i krótkoterminowymi, przy czym wzrost skali tych zobowiązań w latach 2001-2009 był niewielki. Można przypuszczać, że realny poziom zadłużenia spółek się zmniejszył: na początku analizowanego okresu był o około 1/2 mniejszy niż wartość aktywów obrotowych, a w ostatnich latach około dwukrotnie mniejszy.

Jednakże spółki hodowlane ANR, zwłaszcza hodowli roślin, nadal nie są w stanie konkurować z potężnymi firmami zagranicznymi zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych. Zdaniem specjalistów, polskie firmy hodowlano-nasienne powinny być znacznie większe, przede wszystkim pod względem obrotu nasiennego, aby móc konkurować na unijnym i światowym rynku nasiennym [17].

W 2009 r. ANR, mając na względzie poprawę konkurencyjności spółek hodowlanych, rozpoczęła realizację kolejnego programu ich restrukturyzacji [16].

Restrukturyzacja dotyczy przede wszystkim spółek hodowli roślin i skierowana jest na ich konsolidację w celu stworzenia kilku silnych jednostek hodowlano-nasiennych, które mogłyby być konkurencyjne na coraz trudniejszym rynku nasiennym krajowym i zagranicznym. Realizując ten cel na przełomie 2009/2010 r., metodą inkorporacji mniejszych spółek przez spółki większe, mające lepsze możliwości rozwoju, liczbę spółek hodowli roślin zmniejszono z 15 do 8 (5 spółek hodowli roślin uprawnych i 3 spółki roślin ogrodniczych). W drugim etapie restrukturyzacji, w wariacie najbardziej radykalnej konsolidacji przewiduje się doprowadzenie do sytuacji, w której funkcjonowałyby 3 spółki hodowli roślin uprawnych i 2 spółki hodowli warzyw i roślin ogrodniczych.

W spółkach hodowli zwierząt nie zakłada się działań konsolidacyjnych, poza włączeniem do niektórych z nich stad ogierów. Z przyjętych założeń wynika, że spółki ANR będą specjalizować się przede wszystkim w hodowli bydła mlecznego. Aby zwiększyć efektywność hodowlaną zamierza się utworzyć 25 Centrów Hodowlanych, na bazie spółek mających największe osiągnięcia w realizacji dotychczasowych programów hodowlanych.

Jeśli chodzi o hodowlę koni, to zakłada się ograniczenie udziału spółek ANR zasadniczo do hodowli zachowawczej ras prymitywnych (koniki polskie, huculy) i ras regionalnych (śląska, małopolska, wielkopolska). Zostanie także utrzymana hodowla koni czystej krwi arabskiej, ze względu na unikatowy jej charakter w skali światowej i światowe sukcesy tej hodowli. Ponadto przewiduje się prowadzenie w ograniczonym zakresie hodowli rasy koni pełnej krwi angielskiej w celu uszlachetniania ras rodzimych.

Zmiany w potencjale hodowlanym spółek ANR

W całym analizowanym okresie zmiany w potencjale hodowlanym w spółkach ANR zachodziły pod presją trudności z finansowaniem realizowanych zadań. Środki finansowe na ten cel w spółkach ANR do 2007 r. (zakończenia okresu przejściowego związanego z dostosowywaniem się polskiego rolnictwa do reguł obowiązujących w UE) pochodziły z następujących źródeł: dotacji budżetowych, dochodów z działalności hodowlanej (w spółkach hodowli roślin opłaty hodowlane i licencyjne, a w spółkach hodowli zwierząt sprzedaż materiału hodowlanego) oraz z przychodów spółek z działalności innej niż hodowlana.

Spółki hodowli roślin

W początkowym okresie hodowla roślin w spółkach agencyjnych, podobnie jak w innych tego rodzaju jednostkach, finansowana była przede wszystkim z dotacji budżetowych. W 1995 r. dotacje te pokrywały około 79% kosztów hodowli roślin rolniczych i około 80% ogrodniczych. Poczynając jednak od 1996 roku, zaczęły one wyraźnie maleć nie tylko realnie, ale i nominalnie. Mimo ograniczania w spółkach kosztów działalności hodowlanej, w 2007 r. udział dotacji w kosztach hodowli roślin rolniczych zmniejszył się do 44%, a roślin warzywniczych do 46%. Natomiast wpływy z opłat hodowlanych i licencyjnych rosły bardzo wolno, przy bardzo silnych wahaniach w poszczególnych latach (od 21,1% w kosztach hodowli w 2000 r. do 38,6% w 2007 r.). W tej sytuacji spółki hodowli roślin zmuszone

były do sukcesywnego zwiększania własnych środków na dofinansowywanie prac hodowlanych (2,6 mln zł w 1996 r., 7,8 mln zł w 2005 r.). Od 2006 r. nastąpił wzrost opłat hodowlanych i licencyjnych¹⁷, co pozwoliło na zmniejszenie w latach 2006 i 2007 udziału środków własnych w kosztach prac hodowlanych. Likwidacja dotacji budżetowych do hodowli spowodowała jednak, że w ostatnich latach udział ten znacznie wzrósł: do 52% w 2008 r. i prawie 47% w 2009 r.

W pierwszych latach funkcjonowania spółek hodowlanych AWRSP hodowlę roślin prowadziło 38 spółek, w tym 24 roślin rolniczych i 14 roślin ogrodniczych¹⁸. Spółki użytkowały 51,1 tys. ha UR i były właścicielami 339 odmian roślin rolniczych, 256 odmian warzyw i 350 odmian roślin ozdobnych. O bardzo wysokim potencjale hodowlanym Spółek AWRSP w tym okresie może świadczyć udział odmian tych spółek w krajowym rejestrze odmian: w 1995 r. 68,4% dla roślin rolniczych i 41,6% dla warzyw, zaś wśród odmian krajowych odpowiednio aż 88,5% i 80,2%. Jednak już w tych latach stan prac hodowlanych w spółkach AWRSP wskazywał, że ich znaczenie w kreowaniu i wdrażaniu postępu w hodowli roślin w Polsce będzie stopniowo malało. Wniosek taki można było wysnuć na podstawie zdecydowanie mniejszego udziału spółek AWRSP w liczbie odmian w badaniach przedrejestrowych (dla roślin rolniczych 37,2%, a dla roślin warzywnych 21,4%) niż w liczbie odmian wpisanych do rejestru odmian (68,4% i 41,6%).

W kolejnych latach stopniowe zmniejszanie liczby spółek hodowli roślin (mimo przenoszenia materiałów hodowlanych i własności odmian do spółek istniejących) oraz ekspansja przede wszystkim zagranicznych firm hodowlanych i także (choć w mniejszym stopniu) krajowych, doprowadziły do ograniczenia udziału spółek AWRSP nie tylko w rejestrze odmian (w 2002 r. dla roślin rolniczych 40%, a dla roślin warzywnych 28%), ale przede wszystkim w rynku nasiennym. W latach 1994 -2002 udział spółek AWRSP w krajowej powierzchni upraw nasiennych zbóż zmniejszył się z 62 do 49%, podczas gdy firm zagranicznych wzrósł z 1 do 16%. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest dalsza wyraźna tendencja do spadku udziału spółek AWRSP (aktualnie ANR) w liczbie odmian w badaniach przedrejestrowych (tab. 2), co świadczy o malejącej roli tych spółek w kreowaniu i wdrażaniu postępu w hodowli roślin w Polsce.

Spółki ANR prowadzą także hodowlę zachowawczą. Liczba odmian roślin rolniczych będących własnością spółek ANR wykazuje tendencję malejącą (w 1998 roku 379, a w 2008 roku 322). Liczba odmian roślin warzywnych do niedawna wzrastała (z 264 w 1996 r. do 477 w 2005 r.), jednak obecnie obserwuje się również tendencję malejącą. Zmniejszenie liczby odmian będących własnością ANR wpisanych do Krajowego Rejestru Odmian (KRO) wynika przede wszystkim z podjęcia przez spółki decyzji o przyspieszeniu skreśleń z rejestru (w celu ob-

¹⁷ Opłaty takie są pobierane od podmiotów prowadzących reprodukcję nasienną (opłaty formalne od materiału kwalifikowanego) oraz od producentów rolnych używających do siewu nasion z własnych rozmnożeń (tzw. FSS – farm save seed). Szacuje się, że hodowcy otrzymują 70-100% (w zależności od odmiany) należnych opłat od materiału kwalifikowanego i tylko około 3% od FSS [20, 21].

¹⁸ Wśród spółek tych 2 prowadziły hodowlę roślin warzywnych, a 9 roślin ozdobnych.

nizienia kosztów) odmian mniej efektywnych. W latach 1996-2009 udział ten dla roślin rolniczych zmniejszył się z 59 do 26 procent. Jest to także efekt znacznego wzrostu liczby odmian znajdujących się w rejestrze, spowodowany gwałtownym wzrostem wpisów odmian zagranicznych.

W związku ze spadkiem popytu spółki ANR ograniczały powierzchnię upraw nasiennych (z 45,7 tys. ha w 1996 r. do 15,7 tys. ha w 2005 r.). W ostatnich latach, z uwagi na zwiększone zapotrzebowanie na nasiona kwalifikowane (wzrost dochodów rolników, porządkowanie rynku nasiennego), powierzchnia tych upraw zaczęła nieco rosnąć (w 2009 r. 17,7 tys. ha).

Tabela 2

Potencjał hodowli roślin rolniczych i warzyw w spółkach ANR (do 2003 r. AWRSP)

Rok	Liczba rodów roślin w badaniach przedrejestrowych		Liczba odmian roślin wpisanych do Rejestru Odmian w danym roku		Liczba odmian roślin rolniczych zarejestrowanych za granicą
	rolniczych	warzywnych	rolniczych	warzywnych	
1996	230	123	28	15	.
1997	264	118	29	28	.
1998	251	115	30	47	179
1999	215	111	35	35	108
2000	187	99	35	36	98
2001	167	81	23	42	116
2002	161	63	30	62	111
2003	166	81	18	11	199
2004	167	62	28	46	118
2005	169	46	24	30	101
2006	155	61	24	.	106
2007	145	43	23	23	99
2008	139	37	30	20	87
2009	119	24	16	14	75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [1, 4, 5, 6, 7].

Spółki hodowli zwierząt

W spółkach hodowli zwierząt prace hodowlane do 2007 r. były również dofinansowywane z dotacji budżetowych, jednak poziom tych dotacji był znacznie niższy niż w spółkach hodowli roślin i szybko malał. W latach 1995-2006 w spółkach hodowli zajmujących się hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec dotacje do hodowli zmniejszyły się z 4,6 do 1,1 mln zł, a więc ponad 4-krotnie. Oczywiście, dynamika zmniejszania się dopłat była zróżnicowana dla poszczególnych gatunków zwierząt, stanowiła także pochodną dynamiki zmian w zakresie prac hodowlanych.

Najważniejszym kierunkiem hodowli w spółkach ANR było i jest **hodowla bydła**. W spółkach tych prowadzi się hodowlę następujących ras bydła mlecznego: polska holsztyńsko-fryzyjska, polska czerwono-biała, jersey, polska czerwona i simentale. W hodowli zdecydowanie dominuje rasa polska holsztyńsko-fryzyjska (96% pogłowia krów).

Mimo zmniejszenia liczby spółek zajmujących się hodowlą bydła z 63 w 2000 r. do 45 w 2003 r., potencjalne możliwości spółek ANR w zakresie realizacji programu rozwoju chowu bydła mlecznego w naszym rolnictwie nie tylko nie zmalały, ale nawet wyraźnie wzrosły. Miała na to wpływ radykalna modernizacja lub budowa nowych nowoczesnych budynków inwentarskich (obór, jałowników i cielętników) w 38 spółkach oraz powiększanie stad krów we wszystkich spółkach mających odpowiednie ku temu warunki. Nie bez znaczenia było także włączenie do grupy spółek hodowlanych kilku silnych ekonomicznie spółek tzw. komercyjnych, posiadających duże i bardzo dobre stada krów mlecznych. W efekcie, po znaczącym spadku pogłowia krów (z 30,7 tys. sztuk na koniec 1994 r. do 17,8 tys. sztuk na koniec 2001 r.), pogłowie to wyraźnie wzrosło i w ostatnich latach ustabilizowało się na poziomie około 25 tys. sztuk. Dokonano też ogromnego wysiłku na rzecz doskonalenia genetycznego pogłowia krów, opartego na najlepszych osiągnięciach genetyki światowej, poprzez wykorzystanie nasienia wybitnych buhajów z krajów o najwyższych osiągnięciach hodowlanych oraz transplantację zarodków przede wszystkim z importu, ale także i od własnych dawczyń. Dla przyspieszenia procesu doskonalenia stad zakupiono także w latach 2002-2008 prawie 4,5 tys. wysokiej klasy jałówek z importu. W rezultacie, w stadach krów w poszczególnych spółkach udział genów Hf jest bardzo wysoki (w 31 spółkach wynosi ponad 95%, w 14 spółkach od 90 do 95%, a tylko w 9 spółkach poniżej 90%).

Powyższe działania spowodowały, iż spółki ANR dokonały wręcz skokowego wzrostu w zakresie wydajności mlecznej krów i jakości pozyskiwanego mleka. W latach 2001-2009 średnia wydajność jednostkowa krów w spółkach ANR wzrosła aż o 2 tys. kg mleka (z 7,3 do 9,3 tys. kg), co przy wysokim poziomie wyjściowym jest dużym osiągnięciem.

Rozbudowa stada zarodowego krów, poprawa jego potencjału genetycznego, wysoka wydajność jednostkowa krów stworzyły dobre warunki do zwiększenia krajowej populacji bydła mlecznego: liczba matek buhajów w spółkach ANR wzrosła z 476 w 2001 r. do 778 w 2009 r., a liczba buhajów zakwalifikowanych do hodowli odpowiednio ze 167 do 231 (w 2008 r. 243). Jednocześnie jednak w latach 2002-2008, w związku z rozbudową oraz doskonaleniem pogłowia krów i związanym z tym dużym wzrostem liczby jałówek przeznaczanych na remont stada, zmalała znacznie sprzedaż przez spółki jałówek cielnych (w latach 2002-2008 około 300 sztuk średniorocznie, w porównaniu do 1080 w 2001 r.). Należy jednak oczekiwać, że i w tym zakresie nastąpi wyraźny postęp, bowiem już w 2009 r. sprzedaż jałówek cielnych wzrosła do 744.

O dużym potencjale hodowlanych spółek ANR w odniesieniu do bydła mlecznego świadczą następujące dane z 2009 r.:

- matki buhajów z ANR stanowią 52,6% ogólnej liczby matek buhajów w kraju;
- buhaje z ANR zakwalifikowane do hodowli stanowią 18% ogółu buhajów zakwalifikowanych do hodowli w całym kraju;
- udział buhajów z ANR w ogólnej liczbie buhajów zakupionych przez zakłady unasienniania wynosi 41%;

- udział buhajów z ANR w ogólnej liczbie buhajów hodowli krajowej ras phf, cb i czb dopuszczonych do unasienniania w sezonie 2010/2011 wynosi 45,3%;
- wydajność mleczna krów w spółkach ANR jest o 2,3 tys. wyższa niż ogółu krów ocenianych w Polsce i o 4,8 tys. niż ogółu krów w kraju.

Zdecydowanie mniejszą rolę spółki ANR odgrywają w rozwoju i doskonaleniu polskiego pogłowia **trzody chlewnej**. Prowadzona jest hodowla ras: wielka biała zwisłoucha, polska biała zwisłoucha, hampshire, pietrain, duroc i belgijska zwisłoucha. Ogólnie rzecz biorąc, wyniki hodowlane (wyniki użytkowości rozplodowej i wyniki oceny przeżyciowej) spółek ANR (dawniej AWRSP) w trzodzie chlewnej oscylowały i oscylują nieco poniżej średnich wyników krajowych. Spółki ANR wyraźnie wycofują się z chowu i hodowli trzody chlewnej. W 1995 r. aż 53 spółki AWRSP utrzymywały trzodę chlewną, w tym 30 zajmowało się hodowlą, w 2001 r. liczby te zmalały do odpowiednio 26 i 18, w 2003 r. do 17 i 9, a w 2007 r. do 9 i 6. Aktualnie tylko 5 spółek utrzymuje trzodę chlewną i prowadzi prace hodowlane. W tym okresie liczba loch ogółem w spółkach zmniejszyła się z 9,5 do 1,6 tys., a loch hodowlanych z 4,5 do 0,96 tys. sztuk. Podstawową przyczyną ograniczenia hodowli trzody chlewnej w spółkach jest spadek zapotrzebowania na materiał hodowlany w warunkach rosnącej konkurencji ze strony hodowców prywatnych. W rezultacie nastąpiło bardzo duże zmniejszenie sprzedaży przez spółki ANR knurków i loszek hodowlanych: w 1994 r. sprzedano 4,4 tys. knurków i 13,1 tys. loszek, w 2003 r. odpowiednio 0,5 tys. i 2,4 tys., a w 2009 r. 0,65 tys. i 2,5 tys. W ostatnich latach tempo zmniejszenia się sprzedaży zdecydowanie zmalało i jest znacznie niższe od tempa ograniczania liczby utrzymywanych loch hodowlanych. Jednocześnie należy zauważyć, że wielkość tej sprzedaży wykazuje znaczące różnice w poszczególnych latach i uzależniona jest od koniunktury na rynku trzody chlewnej. W 2003 r. spółki ANR sprzedały 532 knurki i 2381 loszek, podczas gdy w 2004 r. odpowiednio 857 i 4143 sztuk. Podobnie w 2008 r. – sprzedano 448 knurków i 2057 loszek, a w 2009 r. odpowiednio 651 i 2504 sztuk.

W jeszcze większym stopniu, niż w przypadku trzody, kurczy się potencjał hodowlany **owiec** w spółkach ANR. Związane jest to z trwającą od początku lat 90. zapaścią chowu owiec w Polsce. Podczas gdy w połowie 1989 r. było 4,4 mln sztuk owiec, to w 1996 r. już nieco ponad 0,5 mln, a w 2006 r. tylko 0,3 mln. W tej sytuacji także w spółkach ANR (AWRSP) liczba matek owczych szybko malała: w pierwszych latach istnienia spółek wynosiła około 15,5 tys. sztuk, w 1996 r. 11,8 tys., w 2003 r. 3,5 tys, a w 2009 r. tylko 1,7 tys. Tak duży spadek pogłowia matek owiec w spółkach jest rezultatem niskiej rentowności chowu owiec w Polsce i związanego z tym nikłego zapotrzebowania na materiał hodowlany – tryki i maciorki. Jeszcze w 1996 r., przy bardzo dużej dekonunkturze w hodowli owiec, spółki sprzedały 903 tryki i 434 jarek, a już w 2001 r. odpowiednio 174 i 79, a w 2009 r. tylko 52 i 29. W 2009 r. hodowlę owiec i produkcję owczarską prowadziło 6 spółek ANR. Hodowanych było 5 ras owiec (merynos polski, berrichonne, charolaise, suffolk i czarnogłówka), z tym, że w strukturze pogłowia zdecydowanie dominował merynos polski.

Ważne miejsce w spółkach ANR zajmuje hodowla **koni**. Obecnie jednak hodowla ta nie ma większego wpływu na konkurencyjność naszego rolnictwa ze

względu na zanikającą rolę koni jako siły pociągowej i marginalną rolę w produkcji zwierzęcej. Zasadniczo hodowla koni prowadzona jest pod kątem potrzeb sportu i rekreacji oraz zachowania ras regionalnych (wielkopolska, małopolska i śląska) i ras prymitywnych (hucuły, koniki polskie). W całym analizowanym okresie liczba klaczy hodowlanych w spółkach ANR ulegała stopniowemu zmniejszeniu (w 1995 r. – 2,4 tys.; w 2001 r. – 1,6 tys., w 2009 r. – 1,1 tys.). Zmniejszała się także liczba ogierów (1996 r. – 1360, 2000 r. – 1116 i 2009 r. – 738 sztuk). Natomiast liczba stadnin koni i stad ogierów w ostatnich latach pozostawała na ogół bez zmian. W 2009 r. w ramach ANR prowadziło działalność 17 stadnin koni, 10 stad ogierów i 5 zakładów treningowych. Szczególne miejsce w hodowli koni w spółkach ANR zajmuje hodowla koni czystej krwi arabskiej. Spółki Janów Podlaski i Michałów dysponują bezcennym, unikalnym w skali światowej materiałem genetycznym (prowadzona jest hodowla w istniejących od 200 lat 15 liniach żeńskich i 7 rodach męskich) i legitymują się wybitnymi na skalę światową osiągnięciami w hodowli koni tej rasy.

Przedstawiona analiza spółek hodowlanych ANR wskazuje, że dysponują one znaczącym potencjałem hodowlanym oraz dużym potencjałem ekonomicznym, którego podstawą jest rozbudowana i zmodernizowana baza materialno-techniczna oraz dodatnie wyniki finansowe. Mimo bardzo niskiej opłacalności działalności hodowlanej, spółki te wciąż posiadają duże możliwości zasilania rolnictwa w wysokiej klasy nośniki postępu biologicznego. Dotyczy to przede wszystkim roślin rolniczych, w szczególności zbóż¹⁹, oraz zwierząt gospodarskich, w tym głównie bydła mlecznego. W przypadku wzrostu popytu ze strony gospodarstw rolnych na nośniki postępu biologicznego są one w stanie znacząco zwiększyć dostawy wysokiej klasy nasion kwalifikowanych oraz materiału hodowlanego do produkcji zwierzęcej. Spółki hodowlane ANR włączają się także w promowanie postępu naukowo-technicznego, zwłaszcza biologicznego, poprzez organizację różnego rodzaju pokazów i szkoleń.

Dynamika zmian w produktywności roślin i zwierząt w rolnictwie polskim

Jeśli analizujemy możliwości korzystania z osiągnięć postępu biologicznego gospodarstw rolnych w Polsce, i w rezultacie podnoszenia produktywności roślin i zwierząt, to oczywiście nie można ograniczać się do potencjału krajowych firm hodowlanych. Od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a zwłaszcza od wejścia Polski do UE, na rynku hodowlanym, głównie nasiennym, ostro konkurują także firmy zagraniczne²⁰. Chociaż konkurencja ta była i jest groźna dla rozwoju krajowych firm hodowlanych, to przynajmniej w krótkim okresie czasu była i jest jeszcze korzystna dla polskich gospodarstw rolnych, stwarza bowiem możliwość nabywania coraz lepszych nośników postępu bio-

¹⁹ W latach 2004-2009 spółki ANR zarejestrowały 44 nowe odmiany zbóż, a pozostałe firmy hodowlane krajowe 36 [13].

²⁰ Na rynku nasion krajowi hodowcy zbóż (głównie spółki ANR i IHAR) konkurują z 23 firmami hodowlanymi zagranicznymi, na rynku ziemniaka 3 spółki krajowe z 11 firmami zagranicznymi, na rynku rzepaku odpowiednio 2 z 10, na rynku kukurydzy 2 z 22 [12].

logicznego po cenach zdecydowanie niższych niż w krajach UE-15. W tej sytuacji należałoby oczekiwać, że rolnictwo polskie powinno nadrabiać dzielący nas dystans od krajów EU-15 tej samej strefy klimatycznej, w zakresie wydajności jednostkowej roślin i zwierząt.

Z analizy jednak wynika, że od początku przemian systemowych, biorąc za punkt odniesienia lata 1986-1990, nie dokonaliśmy w rolnictwie polskim zasadniczo żadnego postępu w produktywności podstawowych roślin uprawnych, poza burakami cukrowymi. W porównaniu do lat 1991-1995 postęp w tym zakresie można uznać za niewielki, biorąc pod uwagę, że w latach 1976-1990, a więc w okresie narastającego kryzysu gospodarczego, postęp w produktywności roślin był zdecydowanie większy (tab. 3).

Tabela 3

Produktywność roślin uprawnych w Polsce w latach 1975-2008 (w dt/ha)

Rośliny	Średnie plony w latach						
	1976- -1980	1981- -1985	1986- -1990	1991- -1995	1996- -2000	2001- -2005	2006- -2008
Pszenica	29,3	32,9	37,5	34,0	34,0	38,0	37,5
Żyto	21,6	24,7	25,7	23,2	22,4	24,4	22,8
Ziemniaki	177	168	190	161	183	180	183
Buraki cukrowe	280	331	346	328	377	411	472
Rzepak	19,5	21,1	25,1	20,5	20,7	24,6	26,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie kolejnych Roczników Statystycznych GUS.

W tym samym okresie produktywność roślin w porównywanych krajach UE-15, mimo i tak już wysokiego pułapu, znacznie wzrosła. W rezultacie, dystans dzielący nasze rolnictwo od rolnictwa porównywanych krajów UE pod względem produktywności roślin nie tylko nie zmalał, ale nawet nieco się powiększył.

Tabela 4

Zmiany średnich plonów wybranych roślin uprawnych w Polsce i wybranych krajach UE (w dt/ha)

Kraj	Pszenica			Ziemniaki		
	1986- -1990	2005- -2007	Różnica	1986- -1990	2005- -2007	Różnica
Dania	67,2	69,3	+2,1	368	381	+13
Francja	60,0	66,6	+6,6	330	426	+96
Niemcy	63,8 ^a	72,3	+8,5	354 ^a	403	+49
Wielka Brytania	65,3	77,4	+12,1	367	413	+36
Polska	37,5	37,1	-0,4	190	178	-12

^a Tylko RFN. W tym okresie plony w NRD wynosiły: pszenica 52,1, ziemniaki 241.

Źródło: [22].

W analizowanych krajach UE postęp w produktywności rośli uprawnych następuje przy zmniejszaniu się poziomu chemizacji rolnictwa. Natomiast obserwowany znaczący wzrost chemizacji rolnictwa w Polsce nie doprowadził do znaczniejszego wzrostu produktywności roślin i zmniejszenia wielkiego dystansu dzielącego nasze rolnictwo od rolnictwa krajów UE. Trzeba też podkreślić, że tak duże różnice w średnim poziomie produktywności roślin między Polską i porównywanymi krajami UE mają miejsce przy podobnym poziomie nawożenia mineralnego (tab. 5).

Tabela 5

Zużycie nawozów mineralnych w Polsce i wybranych krajach UE^a

Kraj	1996	2003	2007	Różnica	
				1996-2007	2003-2007
Dania	161,2	111,4	115,6	-45,6	+ 4,2
Francja	163,8	134,3	130,2	-33,6	-4,1
Niemcy	162,7	152,9	136,1	-26,6	-16,8
Wielka Brytania	125,2	106,3	87,8	-37,4	-18,4
Polska	84,5	93,6	132,6	+48,1	+39,0

^a W kg NPK/ha UR pod zbiory danego roku.

Źródło: Jak w tab. 3.

Utrzymywanie się niskiej produktywności roślin w polskim rolnictwie spowodowane jest głównie niestosowaniem odmian roślin najbardziej odpowiadających uwarunkowaniom danego gospodarstwa i niewykorzystywaniem potencjalnej produktywności uprawianych odmian. Z badań wynika, że rzeczywiste plony zbóż w Polsce stanowią średnio mniej niż 65% potencjalnych plonów (możliwych do uzyskania w aktualnych warunkach produkcji), a odsetek ten waha się od prawie 81% w woj. opolskim do 55% w woj. świętokrzyskim [11]. Badania wskazują również, iż plenność uprawianych w gospodarstwach rolnych odmian roślin wykorzystywana jest w około 40%. Główną przyczyną tego jest niska jakość nasion i, w drugiej kolejności, słaba technika oraz technologia upraw. Skala stosowania nasion kwalifikowanych przez polskie gospodarstwa rolne jest wręcz znikoma: aktualnie udział kwalifikowanych nasion w ogólnej masie nasion zbóż wynosi 8%, a kwalifikowanych sadzeniaków w ogólnej masie sadzeniaków ziemniaka 5% [17].

Podobna sytuacja jest w produkcji zwierzęcej. Prześledzić to można na przykładzie bydła mlecznego. W Polsce, w odniesieniu do lat 1989-1991, średnia roczna wydajność krów liczona w kg mleka wzrosła w 2007 r. o nieco ponad 1,1 tys. kg i wynosiła tylko niewiele ponad 4,4 tys. kg. W rezultacie, rozpiętość w wydajności mlecznej krów między porównywalnymi krajami UE a Polską w analizowanym okresie nawet wzrosła. W 2007 r. wydajność mleczna krów w Danii była o ponad 4,0 tys. kg, w Niemczech o ponad 2,6 tys. kg, w Wielkiej Brytanii o prawie 2,8 tys. kg i we Francji o ponad 1,9 tys. kg większa niż w Polsce. Jest to rezultat nie zwracania dostatecznej uwagi przez zdecydowaną większość gospodarstw na konieczność doskonalenia genetycznego stada krów (słaby popyt

na wysokiej klasy jałówki, niski poziom unasienniania krów, przy tym nasieniem niskiej klasy, niewielki odsetek obór objętych kontrolą użyteczności krów itd).

Tabela 6

Przeciętny roczny udój od 1 krowy w Polsce i wybranych krajach UE w kg

Kraj	1989-1991	Różnica ^a	2007	Różnica ^a
Dania	6227	2965	8434	4014
Francja	4797	1535	6338	1918
Niemcy	4931	1669	7048	2628
Wielka Brytania	5206	1944	7177	2757
Polska	3262	-	4420	-

^a Różnica między wielkością przeciętnego rocznego udoju w danym kraju i w Polsce.

Źródło: Jak w tab. 3

Tabela 7

Plony pszenicy i mleczność krów w gospodarstwach według wielkości ekonomicznej^a na tle średnich wskaźników dla ogółu gospodarstw rolnych w kraju w 2008 r.

Wyszczególnienie	Średnia w kraju	Gospodarstwa wg wielkości ekonomicznej w ESU					
		2-4	4-8	8-16	16-40	40-100	>100
Plony pszenicy w dt/ha	37,9	42,8	46,4	50,0	54,3	57,0	62,6
Wydajność mleczna krów kg	4241	3257	3594	4236	5047	5949	7878

^a Klasyfikacja gospodarstw wg wielkości ekonomicznej: do 4 ESU – bardzo małe, 4-8 ESU – małe, 8-16 ESU – średnio małe, 16-40 ESU – średnio duże, 40-100 ESU – duże, 100 i więcej ESU – bardzo duże.

Źródło: Dane GUS i polskiego FADN.

Ma na to wpływ przede wszystkim bardzo niekorzystna w naszym kraju, zwłaszcza w odniesieniu do porównywanych krajów UE, struktura gospodarstw rolnych, zarówno pod względem wielkości ekonomicznej, jak i obszarowej. Liczba gospodarstw bardzo małych i małych ekonomicznie jest wciąż ogromna (1,71 mln w 2002 r., 2,01 mln w 2005 r. i 1,92 mln w 2007 r.), a ich udział utrzymuje się na poziomie 90%. W gospodarstwach tych dochód rolniczy nie wystarcza nawet na godziwą opłatę pracy własnej. Gospodarstwa te w zdecydowanej większości są nierozwojowe. Analiza danych FADN²¹ wskazuje, że grupa gospodarstw rozwojowych, a więc zainteresowanych modernizacją swoich gospodarstw, w tym wdrażaniem postępu biologicznego, jest niewielka. Można ją szacować na około 200-250 tys. gospodarstw (gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU). Pełne możliwości ekonomicznej modernizacji swoich gospodarstw, w tym wdrażania nowoczesnych technologii produkcji, uwzględniających osiągnięcia w postępie biologicznym, posiada natomiast tylko około 100 tys. gospodarstw o wielkości ekonomicznej 40 i więcej ESU (około 4% ogółu gospodarstw

²¹ Badaniem polskiego FADN objęte są gospodarstwa o wielkości ekonomicznej ponad 2 ESU. Takich gospodarstw jest około 750 tys. na około 2391 tys. ogółu gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą w 2007 r.

i 13% gospodarstw towarowych). Potwierdzają to wyniki w produktywności roślin i zwierząt w tych gospodarstwach (tab. 7).

Dane dla gospodarstw dużych ekonomicznie, zamieszczone w tabeli 7, pozwalają stwierdzić, że także w warunkach polskich można uzyskiwać dobre wyniki w zakresie produktywności roślin i zwierząt, jeśli rolnicy w swoich gospodarstwach wdrażają osiągnięcia postępu naukowo-technicznego, w tym w szczególności postępu biologicznego. W gospodarstwach tych poziom produktywności roślin i zwierząt jest już porównywalny z wynikami uzyskiwanymi w krajach UE charakteryzujących się najwyższym poziomem rozwoju rolnictwa.

Literatura:

1. Andrzejczak B., Helta M.: Hodowla roślin w Polsce. Hodowla Roślin i Nasiennictwo, nr 1, 2009.
2. Dzun W.: Spółki hodowli roślin i zwierząt AWRSP w procesie modernizacji polskiego rolnictwa. Wieś i Rolnictwo, nr 4, 2002.
3. Dzun W., Józwiak W.: Problemy poprawy struktury wielkościowej gospodarstw rolnych w Polsce. Wieś i Rolnictwo, nr 2, 2009.
4. Filipiak T.: Efektywność hodowli roślin rolniczych w spółkach ANR. Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G, t. 95, z. 1, 2008.
5. Informacje o stanie hodowli roślin i nasiennictwa w spółkach AWRSP za lata 1995-2002. Materiały powielane.
6. Informacje o stanie hodowli zwierząt w spółkach podległych OT w Warszawie AWRSP za lata 1995-2002. Materiały powielane.
7. Informacje o stanie hodowli roślin i nasiennictwa oraz hodowli zwierząt w spółkach Agencji Nieruchomości Rolnych za lata 2003-2009. Materiały powielane.
8. Józwiak W.: Efektywność polskich gospodarstw rolnych. Problem czy nadzieja? Wieś i Rolnictwo, nr 1, 2009.
9. Koncepcja wsparcia finansowego programu restrukturyzacji strategicznych spółek hodowlanych AWRSP. AWRSP, Warszawa 2001.
10. Kulawik J.: Sytuacja produkcyjna, efektywność finansowa i techniczna gospodarstw powstałych w oparciu o mienie byłych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010.
11. Kopiński J., Krasowicz S.: Regionalne zróżnicowanie warunków produkcji rolniczej w Polsce. Studia i Raporty IUNG-PIB, 22, 2010.
12. Marciniak K.: Stan polskiej hodowli roślin w roku 2008. Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G, t. 95, z. 1, 2008.
13. Marciniak K.: Znaczenie hodowli zbóż prowadzonej w spółkach ANR dla polskiego rolnictwa. Hodowla Roślin i Nasiennictwo, nr 1, 2009.
14. Nalborczyk E.: Postęp biologiczny w rozwoju rolnictwa w początkach XXI wieku [w:] Perspektywy awangardowych dziedzin nauki i technologii do roku 2010. Komitet Prognoz „Polska 2000 plus” przy Prezydium PAN, Warszawa 1999.
15. Poczta W.: Wpływ integracji z UE na sytuację strukturalną, produkcyjną i ekonomiczną polskiego rolnictwa [w:] Stan polskiej gospodarki żywnościowej po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Raport 6 (synteza). Raport PW nr 145. IERiGŻ-PIB, Warszawa 2009.

16. Program restrukturyzacji spółek hodowli roślin i hodowli zwierząt Agencji Nieruchomości Rolnych. ANR, Warszawa 2008. Materiał powielany.
17. Podlaski S.: Model funkcjonowania firmy hodowlano-nasiennej w Polsce. Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G, t. 95, z. 1, 2008.
18. Runowski H.: Poziom i struktura przychodów, kosztów i wyników finansowych w przedsiębiorstwach hodowlanych w latach 1997-2007. Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G, t. 95, z. 1, 2008.
19. Wicki L.: Procesy koncentracji w hodowli roślin w Polsce. Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G, t. 96, z. 3, 2008.
20. Wicki L.: Wartość rynku nasion a dochody hodowców. Roczniki Naukowe SERiA, t. X, z. 4, 2009.
21. Założenia do strategii dla spółek hodowli roślin i zwierząt Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. AWRSP, Warszawa 2003. Materiał powielany.
22. <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

WŁODZIMIERZ DZUN

MARCIN ADAMSKI

Institute of Agricultural and Food Economics

– National Research Institute

Warszawa

ANETA BURGHARDT

Agricultural Property Agency

Warszawa

BREEDING COMPANIES OF THE AGRICULTURAL PROPERTY AGENCY AND INCREASE IN PRODUCTIVITY OF THE POLISH AGRICULTURE

Summary

Increase in the unit efficiency of plant and animal production depends mostly on the implementation of biological progress in farms. Plant and animal breeding companies of the Agricultural Property Agency play a particularly significant role in this process in the Polish agriculture. These companies have a considerable breeding and economic potential based on extended and modernised material and technical resources, as well as a stable, though not too high yet, profit. Despite a very low profitability of breeding activities, they still have a considerable potential to provide agriculture with high quality carriers of biological progress.

However, the analysis shows that no progress has been made between 1990 and 2008 in terms of productivity of the basic crops, except for sugar beet. The progress in the livestock productivity is also insignificant. The distance between the Polish agriculture and the agriculture of the EU countries compared in the analysed period in terms of plant and animal productivity not only has not diminished, but has even slightly grown. It is mainly due to the fact that the number of farms with development potential in the Polish agriculture is very small (about 10% of total farms). Most of them already achieve high values of plant and animal productivity indicators, which are only slightly lower than the results generated in the compared EU Member States. Nevertheless, a vast majority of farms in our country (90%) are farms without development potential whose main objective is to survive.

